

HCR, KaliforniaCamp (ft. Fu, Aleksandra Krupa, C)

Reprezentuje high life
Się masz brachu
Wyjechałem odpocząć od miejskiego hałasu
Na KaliforniaCamp, do mojego brata
Tam gdzie zawsze się mówi;
Czym chata jest bogata
Nie ma co ukrywać
Trzeba wbijać
Alko spijać
Postać w dobrym..
Nawijać
I przeżywać dobre chwile
Tak jak byś poczuła tu 8 milę
Hej, mała, mała
Gdzieś jest afterparty
Hej mała idę z Markiem jarać blanty
Po kilku wdechach zabiorę cię do bajki
Poczujesz ten prawdziwy zapach Jamajki
Potem pokaże ci domu na tłustych felach
Tu zawsze grają – piątek czy niedziela
Nieważna jest zawartość mojego portfela
Bo tu jets KaliforniaCamp
To jest melanz

KaliforniaCamp
Tu jest cała Polska, synu
I nie potrzebna nam słów
kupuj w jedną stronę
Zbieraj zielone,
I wpadaj na Pomoże
/2x

Tyle czasu czekasz
Aż w końcu człowiek widzi
Woda, one skąpane w słońcu, wszystkie w bikini
O, i aż japa się cieszy
Na sam zapach lata my jesteśmy jak dzieci
I nie polecą tutaj techno od buców
Patrz na japy: jesteśmy happy, nie ma przymusu
Dużo luzu, nie nosze butów już chwilę
Z dała od miejskiego kurzu, w brzuchu czuje motyle

...
Zimny browar w rękach robi robotę
Widzę słońce i plażę, jak na falach dalej
Na barze dwa kamikaze, co dalej?
Nie wiem!
Takie żeczy nie tylko w Erze
Wiem, w nie nie wierzę
Że leżeć może być tak przyjemnie
Nie chce tego kończyć,
Dawaj wieczór przy grillu
One chcą się dołączyć i nie ma zmiłuj

KaliforniaCamp
Tu jest cała Polska, synu
I nie potrzebna nam słów
kupuj w jedną stronę
Zbieraj zielone,
I wpadaj na Pomoże
/2x